

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

*Chrystus jest prawdziwym światłem,
jedynym światłem,
które jest w stanie
rozsłoneć mroki naszego życia.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Źródła radości

Co robić, kiedy na dworze ściemnia się coraz szybciej? Wraz z jesiennymi szarugami wydaje się, że problemy, których doświadczamy, nigdy się nie skończą, a co więcej, jesteśmy z nimi zupełnie sami.

RENATA CZERWIŃSKA

Najgorsze, co można zrobić, to zamknąć się wówczas w swoim lęku. Wspólnoty działające przy parafii św. Józefa w Toruniu zaprosiły 23 września panie na spotkanie z cyklu „Duchowy fitness”. Przy stolikach w sali duszpasterstwa zapachniało ciastem, rozgrzewającą kawą z cynamonem, a młodsze i starsze uczestniczki spotkania mogły wysłuchać konferencji i świadectwa.

Rozważanie na podstawie historii Sary z Księgi Tobiasza poprowadziły

Iwona z Domu na Skale i Iza z Pieśni Nowej. Choć Sara wierzy Bogu, z powodu wieloletniego cierpienia doświadcza smutku, braku nadziei i stanów, które dziś odczytalibyśmy jako depresję. Przed samobójstwem ratuje ją myśl o bliskich. Bohaterem tej książki jest również Tobiasz senior, który służył wiernie Bogu, ale stracił wzrok, a na domiar złego nie może dogadać się z żoną. Jemu również nie chce się żyć. Bóg, dawca życia, reaguje na ich wołanie, choć działa w taki sposób, jaki uważa za słuszny.

Jakie są drogi Boga, aby wyprowadzić swoje dzieci ze smutku? To działanie przez okoliczności, ale też przez niespodziewane wydarzenia. Nasz Stwórca jednak pragnie, abyśmy współpracowali z Jego łaską, sięgając po życie i radość. Smutek będzie



„Duchowy fitness” to czas na dobre rozmowy

pojawiać się w naszym życiu, ale nie musi nas zalewać, paraliżować. Lekarstwem jest przede wszystkim wdzięczna pamięć, zaufanie, że Bóg nad nami czuwa, uwielbienie, ale też otwarcie na ludzi, których On do nas pośle.

Spontaniczne świadectwo zaufania Bogu dała jedna z młodych kobiet obecnych w sali. Kiedy pisała pracę magisterską, dowiedziała się, że zachorowała na nowotwór. Kiedy w jej głowie zaczęły pojawiać się czarne scenariusze, chwyciła za gitarę i śpiewała o dobrym, wiernym, miłującym Bogu. Dzięki temu mogła dalej wykonywać swoje obowiązki. Ten, któremu zaufała, odpowiedział – okazało się, że zmiana była niegroźna i łatwa do usunięcia.

**Wdzięczna pamięć
to lekarstwo na smutek.**

Na zakończenie każda z pań otrzymała przygotowany zwój z cytatami z Pisma Świętego, które pokazują dobroć Bożą, a Jola i Bogusia poprowadziły taniec do hymnu uwielbienia Matki Bożej – „Raduje się dusza ma”. **U**



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Słowo Boże przynosi radość

.. polecamy

Seminarium Wspólnota Połanie zaprasza do udziału w Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym. Są to 10-tygodniowe rekolekcje dla tych, którzy poszukują relacji z Bogiem, swojego miejsca w Kościele i tych, którzy pragną rozwijać się duchowo. Każdy tydzień jest poświęcony innej tematyce. Rekolekcje rozpoczyna się 17 października o godz. 19.30 w Centrum Dialogu (pl. ks. Frelichowskiego 1).

Ezer Kenegdo Parafia św. Józefa zaprasza na cykl spotkań dla kobiet „Ezer Kenegdo”. Są to spotkania, które mają pomóc kobietom odkrywać potencjał, który dał im Stwórca oraz ujrzeć siebie w blasku miłości Bożej. „Ezer Kenegdo” to cykl 9 spotkań, które będą się odbywać w trzecie piątki miesiąca. Koszt kursu to 100 zł, natomiast koszt podręcznika – 50 zł. Spotkania rozpoczną się 21 października o godz. 19.00 w sali bł. Kacpra – wejście E (ul. Józefa 23/35). Zapisy i szczegóły: www.rozwijajtalenty.pl.

Dekapol Powraca Diecezjalna Szkoła Animatora „Dekapol”. Pierwsze spotkanie odbędzie się 15 października o godz. 9.30 w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu (pl. ks. Frelichowskiego 1). Zachęcamy do udziału. Kontakt: ks. andrzej.kowalski@wp.pl.

Kurs Alpha Wspólnota Pieśń Nowa zaprasza na ewangelizacyjny kurs „Alpha”, który rozpocznie się 20 października o godz. 19.00 w Domu Wspólnoty w Rozgartach (ul. Leśna 31). Kontakt: 512 483 162 lub 663 211 982. /cp

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



Katarzyna Umińska

Odwiedziny u Matki

ŚWIERCZYŃKI Parafianie wyruszyli z pielgrzymką do sanktuarium w Piekarach Śląskich i Gidlach.

Każdy z nas raduje się z wizyt gości. Przygotowujemy się specjalnie na ten dzień. Odwiedzamy przyjaciół, rodzinę, znajomych z bliska, ale i z daleka. Pokonujemy niekiedy wiele kilometrów, by móc spędzić z nimi trochę czasu. Cieszymy się z każdej chwili spędzonej razem.

Maryja, nasza ukochana Matka, królująca w wielu sanktuariach w Polsce, również czeka na odwiedziny. Dlatego też wybraliśmy się z pielgrzymką w piątkowy poranek do sanktuarium w Piekarach Śląskich, by móc przed wizerunkiem Piekarskiej Matki uczestniczyć w Eucharystii. Po Mszy św. zostaliśmy oprowadzeni po sanktuarium

przez przewodnika, odwiedziliśmy pobliską Kalwarię. Dowiedzieliśmy się, że w maju przychodzą tu pielgrzymki mężczyzn, a w sierpniu przed obliczem Piekarskiej Pani licznie gromadzą się pątniczki.

Z Piekar udaliśmy się na nocleg do Domu Salezjanina w Tarnowskich Górach. Kolejnego dnia po Mszy św. w kaplicy, którą celebrował nasz opiekun duchowy wyjazdu ks. Piotr Stefański, odwiedziliśmy bazylikę NMP w Gidlach. Jest to kościół klasztoru dominikanów. Tam ojciec opowiedział historię o maleńkiej figurce Matki Bożej, która zasłynęła cudami uzdrowień. Każdy z nas mógł zaczerpnąć duchowej gościnności w progach maryjnych oraz skosztować poświęconego winka. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA

Któż jak Bóg

GRZYBNO Uroczystości odpustowe w parafii św. Michała Archanioła.

Sumie 25 września przewodniczył i homilię wygłosił ks. prał. Sławomir Oder. Na zaproszenie proboszcza ks. kan. Piotra Kocinińskiego odpowiedzieli: paulin o. Dominik Byblewski, ks. Leszek Ziota, dyrektor szkoły Salezjańskiej w Toruniu, ks. Roman Buliński, kapłani dekanatu uniślawskiego z ks. dziekanem Markiem Linowieckim na czele, oraz ks. Marek Rengel z parafii w Siemoniu. Podczas Mszy św. śpiewał chór Appassionata z Torunia.

Ksiądz prałat w homilii nawiązał do znaczenia imienia Michała Archanioła, które z hebrajskiego oznacza „Któż jak Bóg”. Słowa te ukazują, jak wielka jest



Wiktoria Gołębska

W uroczystość zaangażowały się rodziny

moc Pana Boga. Jego miłosierdzie dla człowieka jest nieskończone. Zawsze możemy powierzyć Mu siebie, a On najlepiej zatroszczy się o nas. Kapłan przypomniał też o głębokim zaufaniu do Boga, którym cechował się św. Jan Paweł II.

Po Mszy św. nastąpiły wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz litania. Potem wierni przeszli z procesją wokół kościoła, po czym odśpiewali „Te Deum”. **n**

WIKTORIA GOŁĘBSKA

Wolność i pamięć

Drodzy Sybiracy, w tym szczególnie dla was dniu przyjmijcie życzenia pomyślności i zdrowia oraz podziękowania za to, że jesteście tutaj z nami. Za wolną Polskę, której się doczekaliście i która bezspornie jest waszym sukcesem – mówił Jan Myrcha, prezes zarządu toruńskiego oddziału Związku Sybiraków, przed sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu.

ANNA GŁOS

W przeddzień Światowego Dnia Sybiraka, polskiego święta odbywającego się każdego roku 17 września w rocznicę napaści radzieckiej na Polskę, odbyły się w Toruniu uroczystości upamiętniające to wydarzenie.

Modlitwa

Mszy św. w intencji ofiar sowieckiej agresji na Polskę we wrześniu 1939 r. w sanktuarium Miłosierdzia Bożego przewodniczył ks. prał. Stanisław Majewski, proboszcz miejsca, w asyście ks. prał. Józefa Nowakowskiego, kapelana



Zdjęcia: Anna Głos

Pamięć łączy pokolenia

toruńskich Sybiraków, oraz ks. Łukasza Mezyńskiego, katechety w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru w Toruniu. W uroczystościach udział wzięło grono toruńskich Sybiraków na czele z Janem Myrchą i Józefem Mackiewiczem, prezesami Zarządu Oddziału i Zarządu Koła. Obecna była Marta Jatczak, przewodnicząca Rady Kombatanckiej przy Wojewodzie Kujawsko-Pomorskim oraz przedstawiciele samorządu miasta i województwa, działacze organizacji kombatanckich oraz zaproszeni goście.

Pamięć

Po Mszy św. uczestnicy zgromadzili się przy epitafium Matki Polki Sybiraczki, gdzie odbyła się uroczystość patriotyczna. Podczas spotkania Jan Myrcha z prezydentem Torunia Michałem Zaleskim wręczyli okolicznościowe odznaczenia członkom związku oraz osobom zasłużonym dla tej organizacji. Uroczystości uświetniła orkiestra wojskowa, żołnierze Garnizonu Toruń oraz uczniowie

VI Liceum Ogólnokształcącego im. Zesłańców Sybiru w Toruniu. Żołnierze pełnili honorową wartę przy tablicy, a po Apelu Poległych, podczas którego uczczono pamięć wszystkich poległych i pomordowanych na nieludzkiej ziemi, pluton oddał salwę honorową. Marta Jatczak, która jako dziecko razem z rodziną była ofiarą sowieckiego terroru, zaapelowała w bardzo wzruszających słowach o wzajemny szacunek i miłość oraz docenienie faktu, że żyjemy w wolnej Polsce, aby nigdy już nie powtórzyło się to, czego musieli doświadczyć Sybiracy. Na zakończenie uroczystości złożono wieńce i zapalono znicze pod epitafium.

Bieg Zesłańca

Uroczystości w kościele i przy epitafium nie były jedynymi, które odbyły się tego dnia w Toruniu z okazji Dnia Sybiraka. Przed południem na toruńskiej Barbarce młodzież już po raz czwarty uczestniczyła w „Biegu Zesłańca”. Cieszy, że mimo upływu czasu pamięć o tamtych wydarzeniach chcą pielegnować także młodzi. W zawodach wzięli udział uczniowie klas mundurowych z całego województwa kujawsko-pomorskiego. Młodzi musieli przebiec 3 km z wykorzystaniem mapy, wynieść ranego z pola walki, przeciąć pień i rozpałić ognisko bez użycia zapalek. Rywalizowali także w konkurencjach sprawdzających m.in. znajomość wydarzeń historycznych związanych z zesłaniami na Syberię. Każda z grup miała także okazję posłuchać świadectw uczestników wywózek i zadać im pytania. 



Sybiracy i ich potomkowie są wdzięczni za wolną Polskę

Żołnierze, nie śpijcie

Z Aleksandrą Wojdyło rozmawia Joanna Kruczyńska.

.. Joanna Kruczyńska: Czytelnicy „Niedzieli” znają Aleksandrę Wojdyło jako autorkę tekstów, ale twoim prawdziwym powołaniem jest nauczycielstwo.

Aleksandra Wojdyło: W edukacji pracuję 38 rok – jako wychowawca w Domu Dziecka, nauczyciel wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej, a od 33 lat historii i wiedzy o społeczeństwie. Moja droga do bycia nauczycielem nie była taka łatwa. Ukończyłam Liceum Ekonomiczne i to przeszkadzało w ówczesnym systemie edukacji w kształceniu się w kierunku humanistycznym.



Aleksandra Wojdyło

Nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie, prezes Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Łasinie, dziennikarz, sekretarz ŚZZAK Okręgu Toruń, wiceprezes toruńskiego Koła, sekretarz Komisji ds. Młodzieży przy Zarządzie Głównym ŚZZAK. Wielokrotnie doceniona odznaczeniami, m.in. Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości czy medalem Pro Patria. Autentyczna w tym, co robi, wielbicielka Marszałka. Nic, co polskie nie jest jej obce.

Jednak tradycje rodzinne ukierunkowały mnie na ten zawód.

.. Jak definiujesz bycie nauczycielem?

Nauczyciel ma być dla ucznia jak drogowskaz dla kierowcy. To osoba, która ma towarzyszyć mu w jego rozwoju i wspierać, ale też pozwolić na samodzielność, a co za tym idzie – na odpowiedzialność. Pokazywać piękno świata, uczyć miłości do Boga, człowieka i Ojczyzny. Tam, gdzie to konieczne, zawrócić ucznia z błędnej drogi. Obecnie zawód nauczyciela jest niestety w wielu środowiskach deprecjonowany. Ale jeśli się kocha swój zawód, to i takie złe słowa się przetrzyma.

.. Historyk, oprócz dat i faktów, uczy też patriotyzmu. Co dzisiaj znaczy być patriotą?

Z Ojczyzną jest jak z drugim człowiekiem. Albo kocha się go i wspiera, nie obraża, nie okrada z dobrego imienia, albo – niestety – to nie jest miłość, tylko obłuda, koniunkturalizm, fałsz, wyrachowanie. Nie można okazjonalnie okazywać miłości. Trzeba tym żyć. Bycie patriotą to styl życia. Kiedyś tak powiedziałam i nadal tak uważam. Potrzebne jest nasze zaangażowanie. To ziemia moich przodków i moja, a wrastanie w nią to zapuszczanie korzeni naszego życia, które pomagają być na dłużej, a nie tylko na chwilę. Trzeba stanąć na każde zawołanie Polski, być wiernym do końca, upominać się o prawdę, służyć żyjącym weteranom, pamiętać o zmarłych i nie pytać, co z tego będę miał. Tylko tyle i aż tyle. Nie każdego na to stać. I nie każdy to rozumie.

.. Kto z tak dobrze ci znanych postaci historycznych jest dla ciebie największym autorytetem?



Archiwum A. Wojdyło

Przygotowując wiele lat temu swoją salę lekcyjną, zawiesiłam na ścianie portret Józefa Piłsudskiego. W ten sposób oddałam mu hołd i po cichu prosiłam: Marszałku, pilnuj, bym dobrze uczyła o twojej i mojej ukochanej Polsce i czuwał nad edukacją historyczną moich uczniów! Pragnęłam, by patrzył na kolejne pokolenia młodych, dobrych Polaków, szanujących dokonania przodków. Na pomniku Marszałka w Augustowie widnieją jego słowa: „Żołnierze, nie śpijcie, bo Polskę prześpicie...”. Dlatego czuwajmy i kochajmy Polskę! Z uczniami odnaleźliśmy mogiłę żołnierza, legionisty Józefa Piłsudskiego, objęliśmy ją stałą opieką, a także wystąpiliśmy do Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN o kwerendę oraz odnowienie nagrobka. Co roku na Wojskowych Powązkach porządkujemy groby. W tym roku w uznaniu szczególnych zasług za upamiętnianie Marszałka i jego żołnierzy, na Jasnej Górze otrzymałam Złoty Krzyż Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej.



Aleksandra Wojdyło otrzymuje Złoty Krzyż Związku Piłsudczyków na Jasnej Górze

.. Szczególną pamięcią obdarzasz również Armię Krajową.

Moja „przygoda” z Armią Krajową rozpoczęła się od przygotowywania uczniów do konkursów o tej tematyce oraz spisywaniu relacji żołnierzy. Prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Toruń zaproponował mi założenie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej. Znalazłam chętnych uczniów i rozpoczęliśmy naszą wspólną przygodę z AK. Obecnie jestem sekretarzem ŚZŻAK Okręgu Toruń, wiceprezesem toruńskiego Koła, a także sekretarzem Komisji ds. Młodzieży przy Zarządzie Głównym ŚZŻAK.

.. Czym zajmuje się Klub Historyczny im. Armii Krajowej – Łasin?

Klub założyłam w 2015 r. Jesteśmy przedłużonym ramieniem naszych bohaterów z AK. Początkowo była to działalność przy szkole podstawowej w Łasinie, ale z czasem

To ziemia moich przodków i moja, a wrastanie w nią to zapuszczanie korzeni naszego życia.

rozszerzyliśmy ją na dalsze środowisko, a treści patriotyczne są kierowane do każdej grupy wiekowej.

Za patrona obraliśmy płk. Zbigniewa Dębskiego, powstańca warszawskiego pochodzącego z Łasina. Z naszej inicjatywy Rada Miejska uchwaliła obecny rok w mieście i gminie „Rokiem płk. Zbigniewa Dębskiego”. Współpracujemy z wieloma instytucjami, członkowie klubu zdobywają czołowe miejsca w konkursach, przez co rozwijają swoje zainteresowania i przyczyniają się do gromadzenia informacji o świadkach naszej historii. Za działalność edukacyjno-patriotyczną Premier RP odznaczył mnie Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości, a szef Urzędu do Spraw Kombatantów i osób represjonowanych medalem Pro Patria.

.. Jaki jest Twój sposób na młodych?

Honorem dobrego Polaka jest znać historię Polski. Jestem Polakiem, więc nic, co Polskie, nie jest mi obce. Takie moje powiedzenia uczniowie doskonale znają i wiedzą, że jestem w tym autentyczna, bo uczę tak, jak wierzę. Dlatego wielu z nich odpowiada na moje liczne propozycje działań. Wyruszamy na wycieczki, warsztaty, spotykamy się z weteranami, dbamy o miejsca pamięci narodowej, inicjujemy obchody rocznic historycznych. Żyjemy historią i to także w czasie wakacji czy weekendów, bo od historii i miłości Ojczyzny nie ma wolnego. Tego uczę. Pokazuję w ten sposób, jak bardziej „być” niż „mieć”. Trzeba uczniowi poświęcić swój czas, bo wtedy można trafić do jego dobrego serca. Czy mi się to udało? Widzę małe sukcesy, ale na rzeczywisty efekt trzeba poczekać wiele lat. Taka jest edukacja. **n**



Aleksandra Wojdyło

Młodzi z rodziną płk. Dębskiego

O pokój i zbawienie

ŁASIN Członkowie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej modlili się o życie wieczne dla rodziny Dębskich – rodziców: Emiliana i Marii oraz rodzeństwa: Zbigniewa, Ireny i Aleksandry.

W kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej 11 września wraz z najbliższą rodziną płk. Zbigniewa Dębskiego, powstańca warszawskiego pochodzącego z Łasina, modlitwą otoczyliśmy członków rodziny Dębskich. – Nasze myśli kierujemy w stronę modlitwy o niebo dla naszego patrona, szczególnie w roku 100-lecia jego urodzin – podkreślali młodzi klubowicze. Dziękujemy Bogu za jego życie i odwagę, dziękujemy także za bohaterów walczących o wolność naszej Ojczyzny. Prosimy o pokój na świecie, aby już nikt nie musiał uciekać z domów, walczyć każdego dnia o życie.

Prosimy o pokój, aby już nikt nie musiał walczyć o życie.

W rozpoczynającym się tego dnia Tygodniu Wychowania ks. Marcin Sokołowski polecał Bożej opiece członków Klubu Historycznego, aby byli wierni przekazywanym im przez nauczycieli ideałom miłości Boga i Ojczyzny.

Na koniec wykonaliśmy wspólną pamiątkową fotografię z członkami rodziny bohatera. **n**

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Delegacja diecezji toruńskiej z siostrami – sekretarz generalną Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci i sekretarz krajową Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci



Obudzić do misji

Od 1 października każdego 1. dnia miesiąca dzieci z ognisk misyjnych w naszej diecezji modlą się za mieszkańców Afryki.

To owoc Misyjnego Synodu Dzieci, w którym uczestniczyła reprezentacja diecezji toruńskiej.

Ks. KRZYSZTOF KOWNACKI

Jubileusz stulecia Dzieła Misyjnego Dzieci i synod otwarty przez papieża Franciszka stał się okazją do zwołania Misyjnego Synodu Dzieci. Uczestniczyły w nim delegacje dzieci zaangażowanych w ogniska misyjne z 33 diecezji.

Dziecięcy synod „Z Ojcem Świętym budzimy do misji” odbył się 17 września w kampusie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Naszą diecezję reprezentowali: Zuzanna Krzepicka i Oliwia Nadarzyńska pod opieką katechety Pawła Budzyńskiego (parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grzybnie k. Brodnicy), Julia Dembińska i Nikola Rakowska pod opieką katechety Moniki Dąbrowskiej (parafia Chrystusa Króla w Jabłonowie Pomorskim) oraz Marta Chojnacka

i Marta Mrowca pod opieką katechety Urszuli Machaj (parafia św. Bartłomieja Apostoła w Unisławiu). Delegacji towarzyszył ks. Krzysztof Kownacki, delegat diecezjalnego dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych.

Spotkanie z misjonarzami

Spotkanie rozpoczęło się od przywitania uczestników synodu przez władze Katedry Misjologii UKSW na czele z ks. prof. Jarosławem Różańskim. Profesorowie życzyli owocnego spotkania synodalnego. Następnie mali misjonarze, ubrani w koszulki PDMD w kolorach kontynentalnych, śpiewając hymn synodu, przeszli do Auli Jana Pawła II, gdzie otwarcia wydarzenia dokonał dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych ks. Maciej Będziński wraz z sekretarz krajową Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, misjonarką klaretynką s. Moniką

Juszką. Zaprosili delegatów diecezji do wspólnego świętowania stulecia papieskości Dzieła Misyjnego Dzieci i podzielenia się doświadczeniem pomocy dzieciom w krajach misyjnych. Przedstawili s. Robertę Tremarelli ze zgromadzenia Służebnic Misjonarek Najświętszego Sakramentu, sekretarz generalną PDMD z Watykanu, która podziękowała polskim dzieciom z ognisk PDMD za zaangażowanie w pomoc rówieśnikom na wszystkich kontynentach.

Jezus nas posyła

Uczestnicy synodu zostali podzieleni na 10 grup. Nasza delegacja wraz z dziećmi z diecezji bielsko-żywieckiej trafiła do grupy afrykańskiej. Mieliśmy możliwość podzielić się tym, co dla misji już robimy w swoich parafiach i zastanowić się, jak jeszcze bardziej możemy ożywić ducha misyjnego w lokalnych wspólnotach Kościoła.

Po pracy w grupach odbyła się wspólna zabawa w auli. Śpiew animował kompozytor hymnu Błażej Drab. Dzieci miały okazję pośpiewać wraz ze scholą Chór Aniołów z Lublina

pod dyрекcyj Agnieszki Tomczyk, zawiązując synodalną wspólnotę.

W południe przeszliśmy na Mszę św. do kościoła w Lasku Bielańskim. Mszy św. przewodniczył abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski, który jako przedstawiciel papieża w Polsce podziękował polskim dzieciom za gorliwe dbanie o rozwój Kościoła w całym świecie, a szczególnie na terenach misyjnych. Nawiązując do Ewangelii, wezwał uczestników: – Bądźcie dobrą głębią dla ziarna Ewangelii, jego owoce przekazujcie innym, bo pragnieniem Jezusa jest zbawić wszystkich. Jezus posłał pierwszych apostołów, a teraz posyła każdego z was.

Modlimy się za Afrykę

Po Mszy św. na uczestników czekałi misjonarze i wolontariusze misyjni, którzy przybliżyli kultury ludów, wśród których posługują lub posługiwali. Byli też saperzy z prawdziwą wojskową ścieżką, strażacy z wozem strażackim, policja z kolegą komisarza Alexa i inni ciekawi goście. Odbył się również misyjny flash mob w wykonaniu uczennic ze Szkoły Podstawowej im. Ignacego Loyoli w Łodzi.

Na zakończenie Synodu Koronkę do Miłosierdzia Bożego poprowadził bp Jan Piotrowski, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Uczestnicy zostali posłani do swoich diecezji ze szczególną misją, aby ożywiali ducha misyjnego w swoich parafiach i diecezjach. Każda diecezja otrzymała świecę koloru kontynentalnego, aby danego dnia miesiąca modlić się za misjonarzy i mieszkańców przydzielonego im kontynentu. Diecezja toruńska wylosowała do modlitwy 1. dzień miesiąca. Od 1 października modlimy się za mieszkańców Afryki.

– Kochani mali misjonarze, dziewczęta i chłopcy, posyłam was w imię Chrystusa, abyście byli Jego świadkami każdego dnia, w każdej chwili. Niech towarzyszy wam Boże błogosławieństwo – tymi słowami posłał uczestników synodu na misyjne drogi życia bp Jan Piotrowski. Warto zaznaczyć, że Polska jest pierwszym państwem, w którym został zorganizowany Misyjny Synod Dzieci na szczeblu krajowym. **n**

Pokazać piękno

Uczestnicy Szkoły Ikonopisania w Toruniu rozpoczęli 8 października kolejny semestr nauki.

Idea przeprowadzenia kursu ikonograficznego w Toruniu to autorski pomysł s. Sary ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego w Łodzi. Wszystko zaczęło się od dwudniowych spotkań z ikoną, które odbywały się w Centrum Biblijnej Motywacji w Łążyńcu. Osoby, które przychodziły na te spotkania, zapragnęły nauczyć się pisać ikony samodzielnie, a to długi proces. Siostra Sara długo nosiła się z pomysłem rozpoczęcia kursu ikonograficznego, aż wreszcie 12 lutego tego roku wystartował I semestr zatytułowany „Elementy pejzażu w malarstwie ikonowym wg Iriny Gorbunowej”. Zajęcia odbywają się w soboty w budynku Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Oprócz tego uczestnicy dużo pracują w domu, aby doskonalić warsztat. Kurs przewiduje cztery semestry.

Organizatorem zajęć jest zespół N-Adventures (www.n-adventures.pl/). Na facebookowym profilu można śledzić wszystkie



Milena Leszczyńska

Zespół N-Adventures zaprasza do przygody z ikonopisaniem

poczynania uczestników kursu. Na początku września mieszkańcy Torunia mogli obejrzeć wernisaż prac naszych adeptów. Po sukcesie pierwszego semestru kursu otworzyliśmy kolejny nabór do grupy początkującej. Zajęcia rozpoczęliśmy 8 października.

Głównym celem kursu pejzażu jest zapoznanie adeptów z zasadami ikonowego obrazowania na przykładzie prostych elementów, aby następnie mogli wykorzystać zdobyte umiejętności do wykonania skomplikowanych wizerunków. **n**

AGATA WANTOCH-REKOWSKA

Dzieła Stwórcy

ZENON ZAREMBA

Kiedyś, idąc od strony bazyliki św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu w kierunku historycznej cytadeli na błoniach nadwiślańskich, zatrzymałem się na dłuższą chwilę przed mężczyzną, który, wykorzystując pogodę, siedział na wózku inwalidzkim zapatrzony w przepiękną dolinę Wisły. Odpoczywał. Jak się okazało, amatorko zajmował się malarstwem. Nie malował na planie, ale dużo szkicował na niewielkich kartkach papieru, by potem po powrocie do domu utrwalać swoje prace na płótnie lub cienkiej sklejce zagruntowanej białą emulsiyjną farbą. Nie narzekał na swoje nieszczęście, które mu się przydarzyło w wyniku groźnego wypadku samochodowego kilka lat temu.

– Początkowo nie mogłem się z tym pogodzić – mówił. – Ale czas uleczył rany.

Wtedy przypomniał sobie lata szkoły podstawowej, kiedy wykazywał duże zainteresowanie rysunkiem. Modlił się o powrót równowagi sił fizycznych i duchowych, sięgał częściej do szkicownika, w którym utrwalał obserwowany świat z wysokości inwalidzkiego wózka.

Przed każdym rozpoczęciem pracy odmawiał Różaniec, patrząc wnikliwie na to wszystko co go otaczało. – Chciałbym jeszcze zobaczyć oddalony od ludzkich siedzib brzeg morski, prawie nie dotknięty ludzkimi stopami. Rzekę spienioną, w której rozpryskują się wody błyszczące w blasku słońca jak miliony rozsypanych diamentów. Podziwiać bajecznie upierzone ptaki i kwiaty we wszystkich kolorach tęczy. Spokój bagien, moczarów, brzęczenie pszczoł. Nasycić się spokojem, którym tylko sam Bóg obdarzyć może człowieka. **n**

Doświadczenie wspólnoty

Jak młodzi uczcili św. Stanisława oraz bł. ks. Jerzego? Wrócili zmęczeni fizycznie, ale wzmocnieni duchowo, ponieważ spędzili czas aktywnie.

Rajd Rowerowy ze św. Stanisławem Kostką organizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej wyruszył 17 września spod kościoła Ducha Świętego w Toruniu. Uczestnicy wyprawę rozpoczęli litanią do św. Stanisława i ruszyli w stronę Złejwsi Wielkiej. Po drodze KSM-owicze wraz z sympatykami zatrzymali się na drugie śniadanie w Caritasie w Przysieku oraz pod pomnikiem w Górsku, w miejscu porwania bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Po modlitwie rozpoczęli ostatni etap. W Złejwsi Wielkiej grupa uczestniczyła w Mszy św. z relikwiami św. Stanisława, a po niej przyszedł czas na włoską pizzę.

MIKOŁAJ CICHOCKI

Świadectwa uczestników

W rowerowym rajdzie najbardziej podobało mi się doświadczenie wspólnoty. Warunki pogodowe nie były najłatwiejsze i na pierwszy rzut oka niezbyt zachęcające, ale cel, w jakim się jechało – Msza św. – rekompensował wszystko. I to jest całe piękno pielgrzymek, że wiemy, po co idziemy, wiemy, że może nie zawsze będzie łatwo i przyjemnie, ale nie będziemy w tym trudzie sami, doświadczymy obecności drugiego człowieka i Bożej opieki. Ksiądz proboszcz ze Złejwsi Wielkiej bardzo ciepło nas przywitał, rozmawiał z nami, przygotował posiłek. Organizatorzy z ks. Łukaszem na czele również stanęli na wysokości zadania. Wdzięczność to pierwsze słowo, jakie przychodzi mi na myśl. Myślę, że wezmę udział w kolejnej edycji i postaram się zabrać kogoś ze sobą.

WERONIKA

Gdzie by tu pojeździć po okolicy? Takie pytanie nosiłem w sercu, jeżdżąc samemu rowerem po Toruniu

i okolicach. Pan Bóg ustalił mi trasę – w niedzielę i czwartek moja wspólnota, Połanie, posługiwała podczas misji przygotowujących parafian w Złejwsi Wielkiej do odpustu św. Stanisława Kostki. Spodobało mi się to miejsce – cisza, spokój. Kończąc posługę techniczną po koncercie uwielbienia, powiedziałem sobie, że jeszcze tu wrócę. Pan Bóg szybko odpowiedział – zobaczyłem na Facebooku ogłoszenie o rajdzie. Szybki telefon do zaprzyjaźnionej wspólnoty – Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – i już jestem zapisany.

W dzień pielgrzymki zerkąłem na prognozy i mapy pogodowe. Za wesoło to się nie zapowiadało, ale stwierdziłem, że decyzji nie zmieniam. Do plecaka zapakowałem mały podręczny zestaw naprawczy do rowerów, kanapki, wodę i jazda.

Podczas spotkania i modlitwy poruszyły mnie słowa ks. Łukasza Mezyńskiego, po czym... zaczęła się walka duchowa. Cóż, wziąłem w drogę szczególną intencję.

Trasa naprawdę spokojna, kilometry same się robiły. Zatrzymaliśmy się w na przerwie w Przysieku, przy Caritas – widać było Bożą troskę o człowieka, nawet namioty dla nas przygotowali w razie gdyby padało. A walka coraz cięższa. W Górsku przy krzyżu przełamałem się – jadę do końca, modłę się w ciszy serca. Swoje trzeba w życiu przejść czy też przejechać. Wreszcie nasz cel – Zławieś Wielka. Proboszcz parafii bardzo się ucieszył na widok naszej ekipy. Chwila oddechu, modlitwa przy relikwii św. Stanisława Kostki. Zostawiam to, co w sercu. Podczas Mszy św. przyjąłem Pana Jezusa i od razu ulga na sercu, duszy, zapewnienie: „Będzie dobrze, ufaj!”.

Troska Ojca Niebieskiego jest naprawdę wielka, od najmniejszych szczegółów. Człowiek, który działa z łaską Bożą, dojedzie tam, gdzie Bóg prowadzi. **n**



Archiwum KSM

Radość wspólnego pielgrzymowania

STASZEK